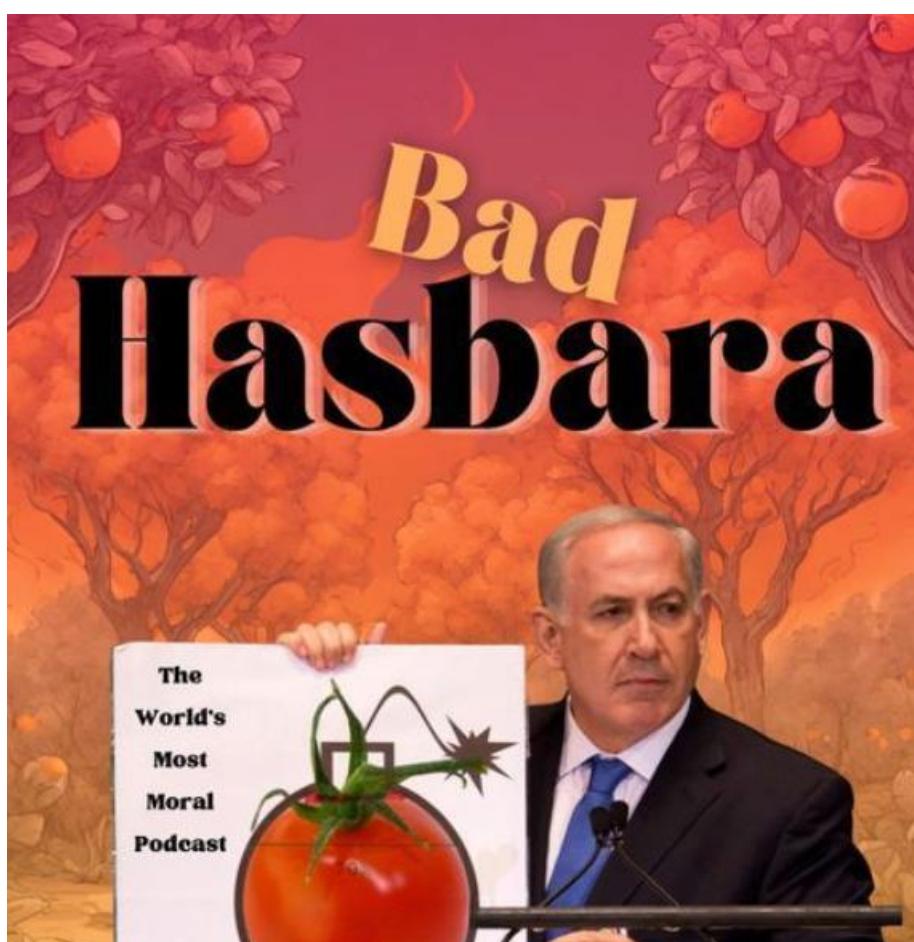


LewRockwell.com

anti-state • anti-war • pro-market

Prawdziwy Izrael kontra historia hasbary



Autorka [Ilana Mercer](#)

26 maja 2025 r.

Jestem niezmiernie wdzięczna naszemu ukochanemu Lew Rockwellowi i mojemu dobremu przyjacielowi, dr Tomowi DiLorenzo, za zaproszenie mnie tutaj. Cieszę się, że mogę być z wami.

Moim tematem jest Prawdziwy Izrael kontra historia Hasbary. Mam nadzieję, że niektórzy z was wiedzą, czym jest Hasbara. Kiedy amerykańscy historycy reżimu zastanawiają się nad tragediami i parodiami historii, zawsze chwala Pax Americana. Jest to idea, że amerykańskie imperium, hegemonia, przyniosło światu pokój. Dogodnie, pomijają okropności z tym związane.

Oczywiście historycy reżimowi, ci, których mamy tutaj zwalczać, dużo mówią o Hitlerze. Prawie nigdy nie wspominają o Hiroszimie. Podobnie Izrael ukształtował swoją przeszłość, mieszając historię z mitem, aby uczynić historię mitem. Propaganda podtrzymująca fałszywą historię Izraela nazywa się Hasbara, co po hebrajsku oznacza wyjaśnienie. Konstrukcje Hasbary służą do pokrycia prawdziwych zbrodni Izraela przeciwko ludzkości ideologicznym szacunkiem, aby nadać im pewną czystość celu.

Hasbara to stały dopływ fałszywych sztucznych konstruktów, które gwałcą rzeczywistość. Niezaprzeczalnie, w porównaniu do Hasbary, amerykańska polityka zagraniczna ma pewien talent narracyjny. Niezależnie od niesprawiedliwości imperialnej władzy, ludzi przekonuje jej rozmach. Mniej oczywista jest atrakcyjność izraelskiej hasbary i związanej z nią żydowskiej supremacji, która uwiodła tak wielu chrześcijan do ignorowania nauk Chrystusa. Chrystus nakazuje troskę nie o ciemnięcyela i drapieżnika, ale o biednych i uciskanych.

Pomijając Hasbarę i oficjalne mity historyczne, ze względu na Gazę nie trzeba wcale znać historii, aby dojść do prawdy o Izraelu. Rzeczywistość jest prawdą. Rzeczywistość ludobójstwa rodzi niepodważalne prawdy. Z powodu Palestyńczyków, żyjących i zamęczonych, prawda o Izraelu jest teraz ahistoryczna.

Krótko po 7 października, wraz z rozpoczęciem w Strefie Gazy izraelskiej operacji "Miecze z żelaza", pewne oczywiste prawdy stały się krystalicznie jasne. Pod koniec października działania Izraela w Strefie Gazy i poza nią pokazały światu absolutną deprawację Izraela, państwa i społeczeństwa obywatelskiego.

Jedną z takich wyłaniających się rzeczywistości jest to, że Palestyńczycy, a nie izraelscy Żydzi, jak naucza Hasbara, są najbardziej zagrożonym narodem na świecie. Izraelczycy są najbardziej niebezpieczni. Inną jest to, że Izrael, z przytłaczającym poparciem żydowskiej izraelskiej opinii publicznej, radośnie zaangażował się w metodyczne, masowe morderstwa na skalę przemysłową i trwające czystki etniczne.

Siły Obronne Izraela (IDF) mogły zniszczyć podstawy życia fizycznego, narodowego i gospodarczego w Strefie Gazy, zamieniając ją w niezamieszkałe postapokaliptyczne pustkowia. Pas został zredukowany do cząstek podglebia, które zostały tylko mocno zabrudzone. Gaza jest teraz masowym grobem wzdłuż niewielkiego odcinka Morza Śródziemnego, po którym błakają się żywe duchy. Gleba Gazy jest przesiąknięta mieszaną milionów ton gruzu budowlanego, rozkładających się ciał dziesiątek tysięcy ludzi, ich zwierząt domowych, zwierząt gospodarskich, fauny i flory, które zniknęły. Piekło śmieci,

otwartych ścieków oraz produktów ubocznych i zanieczyszczeń amunicji, takich jak niewybuchy.

Pewien badacz architektury okupacji powiedział: "Izrael ukradł Palestyńczykom ze Strefy Gazy samą zdolność do produkowania żywności, otrzymywania jej lub korzystania ze środków wymiany, aby ją zdobyć". Bankowość została zlikwidowana. Można w to wierzyć lub nie, ale przez lata średniowiecznej blokady rolnicy ze Strefy Gazy, przed 7 października, wyżywili jedną trzecią swoich mieszkańców.

W rzeczywistości Izrael usystematyzował masowe morderstwa i wysiedlenia niewinnych palestyńskich cywilów, obierając ich i ich siedliska za cel totalnej wojny. Ponieważ wojna z cywilami jest wojną z cywilizacją, Izrael jest wrogiem cywilizacji.

Nasz sojusznik Izrael jest krajem, w którym ludobójstwo, filmy snuff, pozasądowe zabójstwa, gwałty, rabunki, tortury i głód Palestyńczyków są de facto legalne. Izrael jest zatem podmiotem przestępczym i zagrożeniem dla wspólnoty narodów. Akt oskarżenia przeciwko Izraelowi powinien być hermetycznie zamknięty.

Izraelskie etnobójstwo i ludobójstwo w Strefie Gazy jest pogwałceniem większości systemów etycznych znanych człowiekowi w historii intelektualnej. Jest to pogwałcenie prawa Bożego, Dziesięciu Przykazań. Nakazują one nie pożądać, nie kraść i nie mordować. Narusza libertariańskie prawo, aksjomat nieagresji. Narusza naturalną sprawiedliwość, prawa wojenne, choć ludobójstwo nie jest wojną, a także prawo humanitarne. Narusza też systemy prawa, w których mieszczą się powyższe, czyli prawo naturalne i pozytywne.

Dobro i zło są uniwersalne, a nie względne. Szóste przykazanie nie jest ani opiniotwórcze, ani opcjonalne. Nie będziesz mordował ani masowo mordował nie bez powodu nazywane jest przykazaniem. Nie wiąże się z nim klauzula przywilejów plemiennych. Podobnie jak nie-Żydzi, Żydzi mają zakaz bezmyślnego mordowania. Jednak Izraelczycy obecnie lekceważą szóste przykazanie z brzydką zuchwałością.

Przez ostatnie miesiące uważnie obserwowałam, jak Izrael niszczy skupiska ludności w całym Lewancie. W języku hebrajskim przysłuchiwałam się izraelskiemu żydowskiemu dyskursowi publicznemu i politycznemu. W języku hebrajskim izraelscy Żydzi i opinia publiczna wyrażają niecierpliwość, warczą pogardą dla oskarżeń o ludobójstwo, oferując nieprzerwany strumień hasbary usprawiedliwiającej ludobójstwo. Wygląda to tak, jakby izraelscy Żydzi ziewali, czekając, aż świat obudzi się na fakt, że ich życie ma większe znaczenie i że wszelkie aberracyjne działania podejmowane w celu zapewnienia im poczucia bezpieczeństwa muszą być dozwolone.

I jest to dozwolone. Izrael odegrał swoje ludobójstwo na Palestyńczykach ze Strefy Gazy przed całym światem. Izraelskim Żydom nie brakuje faktów, ale większość z nich wydaje się być pozbawiona zdolności analitycznych i etycznych, aby przeanalizować swoje działania. Prowadzą niezbadane życie samozwańczych istot wyższych. W społeczeństwie większość wydaje się mieć poczucie, że ich sekciarska supremacja wykracza poza uniwersalny porządek moralny, którego wyrazem jest prawo międzynarodowe, prawo naturalne i Dekalog.

Prawo naturalne jest systemem etyki, który można poznać za pomocą rozumu, objawienia i doświadczenia, w zależności od tego, co nam odpowiada. Ponieważ jest zakotwiczone w samej egzystencjalnej naturze człowieka i rzeczywistości, prawo naturalne jest najwyższym

prawem znanym człowiekowi, a zatem jest dedukcyjnie prawdziwe i sprawiedliwe. Przykładem jest libertariański aksjomat nieagresji. Z oczywistych względów nie powinno być różnicy między tym, jak klasyczni liberałowie czy anarchiści rozumieją aksjomat nieagresji, który jest zasadą organizującą libertarianizm. Ludobójstwo jest zakazane zarówno w minarchizmie, anarchizmie, jak i etatyzmie.

Z drugiej strony, prawo pozytywne jest tworem państwa. Pozytywizm prawny utożsamia sprawiedliwość z prawem państwowym. Oddzielając dobro od zła, rozróżniamy między czynami, które są przestępstwa, ponieważ państwo uznało je za przestępstwo, a czynami, które są powszechnie przestępstwa. Większość cywilizacyjnych systemów etycznych stanowi, że nikt nie ma prawa zabić pojedynczej niewinnej istoty ludzkiej, nie mówiąc już o setkach tysięcy członków grupy. Również w tym przypadku izraelskie splądrowanie Gazy jest powszechnie złe.

Aby nie zostać oskarżonym o spieranie się w kółko wokół definicji ludobójstwa, krótko wspomnę o ludobójstwie w kontekście prawa międzynarodowego i naturalnego. Izrael zdał egzamin z ludobójstwa, a mianowicie z zawartego w art. II Konwencji o ludobójstwie zakazu niszczenia grupy w całości lub w części i/lub czynienia życia tej grupy nieznośnym. *Mens rea*, zamiar w zachodnim orzecznictwie i filozofii sądowej jest składnikiem ludobójstwa.

Gdyby Palestyńczykom przyznano równość wobec prawa, jakiegokolwiek prawa, krajowego lub międzynarodowego, to do końca 2023 r., logicznie i być może legalnie, Izraelczycy byłiby postrzegani zarówno jako ci, którzy wypowiedzieli swoje winne umysły, jak i działali z ludobójczym zamiarem w terenie. Masowe morderstwo nigdy nie jest niezamierzone, gdy wiesz, że jest nieuniknione i przypadkowe dla twojej misji. Jeśli z góry wiesz, że twoje działania spowodują śmierć tysięcy niewinnych, do twoich przestępczych działań dołączony jest winny umysł, *mens rea*.

Ameryka podziela ludobójczy umysł Izraela. Reżim amerykański jest czcigodnym partnerem Izraela. Dostarczał amunicję do masowych mordów. Zapewnił dyplomatyczną osłonę. Siedem razy zawetował i wstrzymał się od głosu w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, aby umożliwić Izraelowi dalsze okrucieństwa. Ameryka groziła krajom, organom prawnym i amerykańskim mieszkańcom za chęć wydalenia, aresztowania, protestu lub bojkotu Izraelczyków.

Ameryka pomogła izraelskiej Hasbarze w twierdzeniu, że samoobrona usprawiedliwia zbiorową karę, a Ameryka pomogła Izraelowi przedstawić terroryzm państwowy jako samoobronę, normalizując strukturalną przemoc, jaką jest państwo Izrael. Ludobójstwo Gazańczyków było z radością i ochotą wspierane przez rząd Stanów Zjednoczonych, amerykańską klasę polityczną i jej media Juliusa Streichera, które nawet w trakcie morderstwa opisują Izraelczyków jako ofiary.

W kwestii masowych mordów na skalę przemysłową prawo międzynarodowe nie stoi w sprzeczności z prawem naturalnym czy libertariańskim. Tak jest w przypadku artykułu drugiego Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Zawiera on głównie zestaw praw negatywnych. Ich egzekwowanie nie nakłada żadnych obciążeń na nikogo poza sadystycznymi, socjopatycznymi seryjnymi mordercami, o których mowa.

Większość libertarian przyznałaby, że państwo działa obecnie w sposób pozasądowy, a wszelkie pozostałości prawa naturalnego zawarte niegdyś w Konstytucji USA zostały już dawno pogrzebane pod gruzami ustawodawstwa i ustaw. Powiedzmy zatem, że w zakresie, w

jakim prawo, lokalne, międzynarodowe, plemienne, stoi na straży nie więcej niż praw naturalnych, prawo jest w porządku. W zakresie, w jakim prawo narusza prawa do życia, wolności i własności, prawo jest złe. W zakresie, w jakim prawo państwowe zgadza się z prawem naturalnym, jest ono nieszkodliwe. W związku z tym nie ma znaczenia, kto stoi na straży praw Palestyńczyków do życia i ziemi, tak długo, jak ktoś to robi. Nie ma znaczenia, który stan, który urzędnik federalny, która organizacja międzynarodowa, który pluton, Hezbollah czy Houthis, byle ktoś to robił.

W Ameryce federalizm oznacza podzieloną suwerenność, co, jeśli mamy poważnie traktować Jamesa Madisona, powinno utrudnić stanom rozpoczęcie egzekucji swoich mieszkańców. Dlaczego szacunek dla suwerenności kraju miałby polegać na tym, że Izrael systematycznie okupuje i podporządkowuje sobie ludność, jeśli tylko wyeliminuje terrorystów, których obecnie większość uważa za bojowników ruchu oporu? Większość powinna.

Nie popełnijmy błędu, w prawie dotyczącym praw człowieka istnieje obowiązek ochrony społeczności, która jest eksmitowana i eliminowana. Istnieje prawo do oporu, zgodnie z przepisami haskimi dotyczącymi wojowniczej okupacji. Ani jedno, ani drugie nie narusza prawa naturalnego. Bojownicy ruchu oporu twierdzą, że wypełniają to powołanie, obowiązek ochrony. Izrael powinien zostać siłą powstrzymany, a jego niewinne ofiary chronione. Nie uspokaja się Johna Wayne'a Gacy'ego ani Jeffreya Dahmera. Powstrzymuje się ich, ale nie tak, jak widzi to oś ludobójstwa.

Społeczeństwa arabskie są społeczeństwami nie obudzonymi. Fakt, że Gaza, Zachodni Brzeg, Syria i Jemen były i są w dużej mierze społeczeństwami tradycyjnymi, a nie kooptowanymi społeczeństwami przebudzonymi, z pewnością pomógł Zachodowi usprawiedliwić ich złe traktowanie. Widzicie, obudzeni mistrzowie zachodniego wszechświata uważają, że nie obudzone społeczeństwa nie mają naturalnego prawa do oporu. Ich opór nazywamy terroryzmem.

Biorąc pod uwagę, że nikt skutecznie nie podtrzymał prawnej odpowiedzialności za ochronę Palestyńczyków, wszystko poza duchem Gazy zniknęło.

Rozważmy wielki powrót Palestyńczyków do północnej Gazy w styczniu 2025 roku. Wymazanie ponad 2000 linii krwi Gazańczyków, drzewa genealogiczne zniknęły. Pomimo tego wymazania miało miejsce epickie wydarzenie. Tysięczne procesje Palestyńczyków powróciły do swoich zrujnowanych domów w północnej Gazie. Ziemia ma kluczowe znaczenie dla palestyńskiej tożsamości. Jaki może być lepszy dowód na to, że Palestyńczycy są rodowitymi mieszkańcami Palestyny, niż to oddanie i odporność?

Porównajmy to palestyńskie zakorzenienie i odporność z wiewiórczą północną i południową populacją izraelskich osadników. Izraelscy Żydzi nie powrócili do miast na północy i południu Izraela. Ich miłość do ziemi opiera się raczej na czystkach etnicznych. Izraelscy osadnicy powrócą tylko wtedy, gdy ich armia zlikwiduje nawet najmniejsze zagrożenie ze strony rdzennych sąsiadów.

Dla jeszcze większego kontrastu, spójrzmy również na odrażający poziom izraelskiego zniszczenia środowiska w Strefie Gazy. Świadczy to między innymi o głębokim wyobcowaniu Izraela z ekosystemu, który dzieli i o który rzekomo dba. Izraelscy Żydzi są zachłanni na ziemię, a nie ją kochają.

Wracając do naszego nemezis, państwa.

A co z moralnym autorytetem demokratycznego państwa? Z pewnością nasz sojusznik, Izrael, podziela nasze demokratyczne wartości. Cóż, morderstwo za zgodą większości to nadal morderstwo, niezależnie od tego, kto jest jego sprawcą. Niezależnie od tego, czy zostało popełnione na mocy dekretu jednego dyktatora, czy woli wielu, przez aktorów w państwie lub poza nim, przez wyznaczonych dobrych lub złych, morderstwo niewinnych jest zawsze morderstwem.

Miałbyś jednak rację, gdybyś doszedł do wniosku, że ten XXI-wieczny holokaust jest popularny.

Większość izraelskiego sektora publicznego i prywatnego przez cały czas usprawiedliwiała, dopracowywała i kłamała na temat orgii wyludnienia i eksterminacji w Strefie Gazy, napędzanej przez sztuczną inteligencję. Jeszcze w lutym 2025 roku 80% żydowskich Izraelczyków wyraziło swoje poparcie dla planu Trumpa dla Strefy Gazy. Tylko 3% uznało go za niemoralny.

Plan Trumpa jest rozszerzeniem i dopełnieniem ludobójstwa Joe Bidena, które obejmowało wewnętrzne przesiedlenia, wyludnienie i eksterminację na dużą skalę Strefy Gazy i jej mieszkańców. Po pierwsze, Donald Trump zaproponował zatuszowanie izraelskiej zbrodni ludobójstwa, usuwając żałosne eksponaty z miejsca zbrodni. Następnie planował zakończyć ludobójstwo Joe, rozrzucając ocalałych po całym Bliskim Wschodzie. Izrael zostanie uratowany. Gazańczycy przestaliby istnieć jako naród. Kampania likwidacji i eksterminacji w getcie Gazy została zakończona.

Debatowanie i dopuszczanie się ludobójczej przemocy, przymusowe wysiedlanie milionów, głodzenie ujarzmionej ludności - wszystko to wielu zwolenników Trumpa nazywało nieszablonowym myśleniem. Kto powiedział, że zbrodnia nie popłaca? Kiedy supermocarstwo odwraca moralny porządek wszechświata, zbrodnia wszystkich zbrodni popłaca, a nawet więcej.

W każdym razie ludobójstwo wygrało plebiscyt w Izraelu. Nic dziwnego. Należy pamiętać, że IDF to Izrael. To armia obywatelska, w której musi służyć każdy Izraelczyk. To głos żydowskiej izraelskiej wspólnoty. Synowie i córki Izraela są gwiazdami w konstelacji ludobójstwa tego kraju. Widzieliśmy, jak zrównują z ziemią Strefę Gazy, wyparowują młodych mężczyzn przedzierających się przez gruzy niczym w grze wideo, kpią z ofiar, strzelają do ich dzieci, gwałcą ich kobiety, okradają ich firmy, grzebią w intymnych rzeczach martwych i wywłaszczonych ludzi, najeżdżają i wysadzają w powietrze całe budynki mieszkalne. To prawda, wszyscy izraelscy Żydzi są wcielani do wojska i muszą się do niego zaciągnąć. Jednak pobór wojskowy nie zmusza poborowego do popełniania, kronikowania i obnoszenia się z tym, co jest zinstytucjonalizowaną, zalegalizowaną zbrodnią typu seryjnego mordercy. Duma i radość widziana, nagrywana, a następnie transmitowana na cały świat z tysięcy telefonów komórkowych IDF przez miesiące była dobrowolna, spontaniczna i organiczna dla tonu i projektu izraelskiego społeczeństwa.

Więc proszę, nie słuchajmy obrony norymberskiej. "Wykonywałem tylko rozkazy" nie może być tolerowane jako usprawiedliwienie dla IDF. Dowody są jednoznaczne, idea strzelania, plądrowania i bombardowania dla zabawy. Bez wątpienia państwo izraelskie jest ludobójcze, ale według liczb i oświadczeń izraelskie społeczeństwo jest równie socjopatyczne. Od

woźnego do generała, od żołnierzy do sędziów Sądu Najwyższego. Choć jest to niewygodne dla nas, dla libertariańskich indywidualistów, fakty są jasne. W kwestii ludobójstwa Palestyńczyków ze Strefy Gazy, izraelscy Żydzi, izraelskie społeczeństwo żydowskie nie stoi poza państwem żydowskim.

Przez cały czas badania opinii publicznej w Izraelu nie było podziału na żydowskich Izraelczyków popierających masowe morderstwa i Izraelczyków przeciwnych masowemu morderstwu i czystkom etnicznym. Nie. Podział w izraelskim społeczeństwie przebiegał między żydowskimi Izraelczykami popierającymi obecny poziom przemocy wobec Gazańczyków a tymi, którzy opowiadali się za większym lub mniejszym przemysłem w zakresie i tak już przemysłowego poziomu i metod mordowania.

Według sondaży dla większości żydowskich Izraelczyków nie liczyło się nic poza ich zadufanym i zapatrzonym w siebie egoizmem. Izraelscy Żydzi, ogólnie rzecz biorąc, stali się grupą żydowskich supremacjonistów, a Palestyńczycy zapłacili straszliwą cenę za systemową socjopatię Izraela.

Zapytaj Izraelczyków o palestyńskie dzieci rozerwane na strzępy, o prawdziwe ścięcia głów, a oni odpowiedzą Hasbarą. "To wszystko w samoobronie i to wszystko sprawka osób trzecich". Zgadnij, kto zmusił ich do ludobójstwa? Hamas. "To nie ja", mówi przestępca. "Hamas zjadł moją pracę domową". "Mam na myśli moje... mam na myśli moje sumienie". To jest izraelska teoria winy strony trzeciej. Izrael wymiotuje, Zachód to łyka.

Hamas sprawił, że dokonałem masowego morderstwa non sequitur obnaża izraelską Hasbarę za jej irracjonalność. Od kiedy to w czasie rzeczywistym obwinia się osoby trzecie za własne zbrodnie?

Ujmijmy to w ten sposób, państwo, w którym żyjesz, nie ma prawa eksmitować cię z domu i bombardować twojej okolicy, ponieważ jego agenci uważają, że w twojej okolicy ukrywają się banici. Obrona przed zbrodnią w afekcie jest wystarczająco zła. Teoria winy osób trzecich nigdy nie może jej wzmacniać. Zbrodnie w afekcie kojarzy nam się z pojedynczym wydarzeniem, a nie z sadystycznym seryjnym mordercą... Seryjni mordercy miesiącami zabijali miliony niewinnych ludzi na Via Dolorosa, jaką jest Gaza.

Tak, Izrael ma historyczne zamiłowanie, w porządku, ale do metodycznego masowego mordowania. To nie są siły bojowe, to siły powietrzne. Sądząc po ich działaniach na przestrzeni czasu, celem tych sił powietrznych nie jest pokonanie regularnej armii, ale zmiażdżenie skupisk ludności w Gazie, w całym Lewancie i poza nim. Jaki inny kraj nie tylko skodyfikował zabójcze praktyki w prawie, ale także nazwał je... Doktryna Dahiya została nazwana na cześć południowych przedmieść Bejrutu, na których szyccy cywile izraelskich sił powietrznych udoskonaliли swoje drapieżnictwo. Koszenie trawników. Jest to termin używany w całym Izraelu do sygnalizowania okresowych morderstw na palestyńskich cywilach, aby utrzymać populację w ryzach.

Fani prawdziwych kryminałów pamiętają seryjnego mordercę z autostrady I-5. Wyobraźmy sobie, że jego zabójcze rzemiosło zostało nazwane Doktryną I-5, a Wikipedia opisuje tego niesławnego seryjnego mordercę kobiet jako twórcę Doktryny I-5.

Bez wątpienia, protesty publiczne w Izraelu również podążały ściśle za solipsystycznym interesem "ja, ja". W izraelskich protestach zakładników było niewiele transcendentnego

człowieczeństwa. Pamiętajmy o tym. Według liczb i ich własnych słów, większość izraelskich Żydów po prostu domagała się zwrotu zakładników. Jeden z izraelskich ekspertów powiedział: "Izraelczycy chcą... chcą... Izraelczycy chcą odzyskać swoich zakładników. Nie chcą z powrotem Gazy".

Jeśli państwo izraelskie jest podmiotem przestępczym, to co można powiedzieć o USA? Wojna Izraela z Gazą, Zachodnim Brzegiem i Wielkim Lewantem jest wojną Ameryki. Czy nam się to podoba, czy nie, Gaza jest ludobójstwem. Słyszymy bezinteresowne mamrotanie o interesie narodowym, uh, "Nie mów mi o Gazie. Stany Zjednoczone nie mają w tym żadnego interesu narodowego". Obawiam się, że jest już za późno na unikanie interesu narodowego. Stany Zjednoczone są interwencjonistycznym hegemonem. Pomagały, podlegały i uczestniczyły w kampanii eksterminacyjnej w Gazie poprzez rekonesans.

Poza tym, że często jest niemoralny, argument interesu narodowego jest formą etatyzmu. Założenie pragmatyzmu politycznego interesu narodowego prowadzi do tej przewrotnej logiki. Jeśli umożliwienie rzezi Gazańczyków i Irakijczyków leży w amerykańskim interesie narodowym, to przedsięwzięcia te byłyby uzasadnione zgodnie ze standardami interesu narodowego. Innymi słowy, jeśli rząd USA uznał ludobójstwo za leżące w interesie narodowym, to ludobójstwo nim jest. Ameryka powinna działać jako boski... na... jako... na swoich boskich prawach globalnego sędziego, ławy przysięgłych i kata. Nie, ludobójstwo nie jest kwestią polityki zagranicznej, jest kwestią moralną.

A energiczne wsparcie Stanów Zjednoczonych dla holokaustu w Gazie jest wydarzeniem definiującym w annałach aberracji amerykańskiej polityki zagranicznej i w życiu narodowym. Podczas gdy amerykańska polityka zagraniczna jest muzeum horrorów, Gaza jest teraz głównym eksponatem.

Dlaczego Gaza różni się jakościowo od wcześniejszych deformacji polityki zagranicznej? Oto dlaczego, moim zdaniem. Jak dotąd amerykańska polityka zagraniczna była w dużej mierze skoncentrowana na programie zmiany reżimu, w którym szkody uboczne są w dużej mierze ukryte, ale oprawione jako przypadkowe dla programu politycznego. Raz za razem amerykańscy władcy wszechświata szli na wojnę, by obudzić świat. Mianowicie, aby zmienić go na obraz Ameryki, a także oczywiście uczynić świat bezpiecznym dla Izraela. Masowe morderstwa w ramach amerykańskiej polityki zagranicznej były na ogół drugorzędne w stosunku do programu wojennego, aby świat działał. Mówiąc brutalnie: "Bądź taki jak my albo cię zabijemy".

Jednak w Gazie Ameryka uczestniczyła w masowym morderstwie dla samego morderstwa. W Gazie Wujek Sam w końcu osiągnął oficjalne lub formalne odwrócenie wszystkich uniwersalnych wartości.

To, co Stany Zjednoczone zatwierdziły i wspierały w Strefie Gazy, to holokaust XXI wieku. W pewnym sensie Izrael wpłynął na radykalną inwersję etyczną w Ameryce. Sekty chrześcijaństwa nie potrafią już odróżnić szatana od Boga, kategorii wzajemnie się wykluczających. Przedkładają edykty wierzchołka nad przykazania księcia pokoju. Ale jesteś tym, co robisz. Państwo izraelskie jest ludobójcze nie na mocy swoich działań i deklarowanych intencji towarzyszących tym działaniom, nie dlatego, że zostało potępione jako ludobójcze przez tak zwanych antysemitów i sympatyków terroryzmu. Jezus powiedział: "Dlatego po ich owocach ich poznać".

Innym celem Hasbarah jest przedstawienie trwającej kampanii eksterminacyjnej IDF przeciwko ludności cywilnej w Strefie Gazy, na Zachodnim Brzegu i we Wschodniej Jerozolimie jako produktów ubocznych wojny, jako przypadkowego elementu sprawiedliwej wojny prowadzonej przez dzielnych bojowników.

Jeśli jest ono przedstawiane jako zbrodnia wojenna, ludobójstwo można odrzucić jako przypadek "Ups, złe rzeczy zdarzają się w rzeźni wojennej". Jednak w Strefie Gazy Izrael dokonał ludobójstwa, a nie wojny. Ubieranie polowania na konserwy w wojnę to czysta hasbara. Ludobójstwo to nie wojna. Konceptualizacja ludobójstwa jako wojny i przestępstwa zapewnia przykrywkę i nadaje autorytet przestępcom i przestępczości. Łagodysz i minimalizujesz ludobójstwo, gdy nazywasz je zbrodnią wojenną. Ludobójstwo nie jest zbrodnią wojenną, do której można dołączyć zestaw łagodzących i wyjaśniających środków prawnych. Ludobójstwo jest samodzielną, niemożliwą do obrony zbrodnią ze wszystkich zbrodni, dla której nie ma żadnych prawnych ani moralnych środków obrony. Nie istnieją żadne okoliczności łagodzące, historyczne, prawne lub inne, dla ludobójstwa.

To prawda, że izraelskie ludobójstwo zostało zakłócone przez asymetryczne działania wojenne ze strony niepaństwowych palestyńskich bojowników ruchu oporu, ale istnieje ogromna różnica sił między okupantem a okupowanym.

To, że seryjni mordercy napotykają zorganizowany regionalny opór, nie czyni ludobójstwa wojną.

Jak dotąd dokonałam anatomii tego, co państwo i społeczeństwo Izraela zrobiło Strefie Gazy i jej mieszkańcom od 7 października, ale co osiągnęli Gazańczycy, żywi i zamęczeni? Bardzo wiele.

Zewnętrznie zniewoleni Palestyńczycy są naprawdę wyzwoleni od liberalnej propagandy politycznej, która opanowała Zachód. Sprawili, że postrzegamy Izrael jako siłę nieodwracalnie skorumpowaną moralnie i militarnie. Ludobójstwo w Gazie bardzo wyraźnie unieważniło Izrael i potwierdziło palestyńską sprawę.

Moralna, czująca istota ludzka nie musi wiedzieć zbyt wiele o historii regionu, by dojść do takiego wniosku. Oto dlaczego. Zobaczyłeś Izrael jako sprzeczność, którą jest. Izrael w zadziwiający sposób zaangażował się w matkę wszystkich performatywnych sprzeczności, zaprzeczając ludobójstwu, a jednocześnie publicznie je popełniając, skutecznie zapewniając sobie prawo do ludobójstwa. Izrael domaga się istnienia jako uprzywilejowana, chroniona aberracja, dokonująca szatańskich czynów z powszechnym błogosławieństwem i rozgrzeszeniem. Pomyśl o tym. Przyłapany na przedłużającym się, zaplanowanym akcie popełniania ludobójstwa, strona winna, Izrael, upiera się przy roszczeniu sobie prawa do zabijania i oszukiwania bez bycia uważanym i traktowanym jako morderca i oszust. Bezczelność..

Bezskutecznie, ludzkie działanie, jak nauczył nas Mises, jest niezaprzeczalnym kluczem do rzeczywistości stworzonej przez człowieka. Izrael i USA podjęły działania. Zostały zdemaskowane. Etnobójstwo, depopulacja i domobójstwo nigdy nie są usprawiedliwione i nigdy nie mogą być usprawiedliwione. Twierdzenie, że jest się sprawiedliwym i usprawiedliwionym, gdy dokonuje się tego, co nie może być sprawiedliwe ani usprawiedliwione, jest ucieleśnieniem najbardziej groteskowej sprzeczności i jest mniej niż

ludzkie, mniej niż spójne. Izrael zasługuje co najmniej na wstręt i izolację zarezerwowaną dla podmiotów, których istnienie jest sztuczką zaufania i oszustwem wobec nas wszystkich.

Ta sama ahistoryczna argumentacja Hoppego, niech Bóg błogosławi Hoppego, zastosowana w celu unieważnienia Izraela, posłuży tutaj do potwierdzenia rzeczywistości Palestyńczyków, tak jak opowiadali ją przez dziesięciolecia. Telewizyjne ludobójstwo Izraela potwierdziło rzeczywistość Palestyńczyków, ich powód do wściekłości oraz ich prawa do oporu i rekompensaty.

Palestyńczycy od dziesięcioleci mówią nam, że zostali napadnięci przez morderców i złodziei. Palestyńczycy mówili nam, że są zabijani i okradani jako coś oczywistego. Ich rzeczywistość została niezbiecie potwierdzona od 7 października. Jeśli zwolennicy izraelskiego ludobójstwa w Strefie Gazy temu zaprzeczają, to oni również są oszustami żyjącymi w kłamstwie. Życie kłamcy w kłamstwie obnażamy, zmuszając zaprzeczających palestyńskiemu holokaustowi do życia w jego własnym kłamstwie.

Zaprzeczający palestyńskiej rzeczywistości, Ben Shapiro, Bari Weiss, Biden, Bibi, Blinken, Douglas Murray, Dennis Prager, zostaną zrzućeni na spadochronach do okupowanej Gazy. Ludobójstwo stałoby się ich żywą rzeczywistością, a nie rzeczywistością retoryczną.

Bieganie tu i tam, gdy czołgi nacierają na zaprzeczającego, chowanie się i nurkowanie po bombardowaniach z góry, jakby można było uciec przed promieniem śmierci amerykańskich bomb o wadze 2500 funtów. Ci zaprzeczający Holokaustowi zostaną nagrani, jak drapią się po resztki, niosą kanistry ze skażoną wodą pitną z powrotem do nylonowych domów, wspinali się po kilometrach rozpadających się konstrukcji pośród ruin i poskręcane go metalu. Nasza kamera znajdzie tych negacjonistów Holokaustu stojących w kolejce z tysiącami, aby skorzystać z jednej działającej toalety, której kanalizacja została zniszczona przez Izraelczyków. Zaprzeczający palestyńskiemu holokaustowi zostanie sfilmowany z bliska, cierpiący na czerwonkę, sepsę i głód, zainfektowany, amputowany lub poddany cesarskiemu cięciu bez środków odurzających. Skręcający się na szpitalnej podłodze umazanej krwią i odpadami. Słuchając nieustannego warkotu izraelskich dronów. Zaprzeczający Holokaustowi będzie zatem żył tą absolutną prawdą, ontologiczną prawdą o ostatecznym rozwiązaniu palestyńskiego problemu przez Izrael

Natura palestyńskiej rzeczywistości jest, jak sami mówią, udowodniona.

Podsumowując, obecnie pisze się więcej książek o izraelskiej i żydowskiej udręce niż o ofiarach. Jedną z nich jest bycie Żydem po Gazie.

Izraelska teokracja, izraelska degeneracja moralna i militarna, zbliżający się upadek Izraela. Kiedy to się zaczęło? Prawica, lewica? Dlaczego? Dlaczego? Dlaczego? Wszyscy biją się w piersi na temat Izraela.

Trafną odpowiedzią są słowa pewnej postaci z południowej literatury: "Szczepnie mówiąc, moja droga, mam to gdzieś".

Nie powinieneś też martwić się o sprawców ludobójstwa tylko w takim stopniu, w jakim kara zostanie wymierzona Izraelowi za to, co zrobił Palestyńczykom, że reparacje i restytucja zostaną wyegzekwowane od Izraela w nieskończoność dla Palestyńczyków. Dziękuję.

[Najlepsze z Ilany Merc](#)

[Ilana Mercer](#) Ilana Mercer jest paleolibertariańską teoretyczką, autorką i [eseistką](#). Jej nowa książka to "[The Paleolibertarian Guide To Deep Tech, Deep Pharma & The Aberrant Economy](#)" (luty 2024). Mercer jest opisywana jako "[budująca systemy](#)". Jej modus operandi polegał na metodycznym stosowaniu pierwszych zasad do wydarzeń dnia". Jest Żydówką i dorastała w Izraelu, z którego uciekła w wieku 19 lat i nigdy nie wróciła. Odmówiła służby w IDF, izraelskim wojsku.